

Polski żaglowiec wypływa do Polski

24 czerwca 2011

W Falmouth, gdzie od ponad pół roku stoi polski żaglowiec STS Fryderyk Chopin, rozpoczął się ostatni etap remontu. W związku z tym, jest niemal pewne, że żaglowiec opuści kornwalijskie brzegi dzisiaj po południu, najpóźniej w nocy z piątku na sobotę.

Po dość długich rozmowach i naciskach ze strony kapitana jednostki Andrzeja Mendygrała, przedstawicieli nowego armatora, którzy od kilku dni są na miejscu w Falmouth oraz samego armatora, właściciela firmy „30ceans”, Piotra Kulczyckiego, udało się skłonić stoczniovców do podjęcia przerwanych prac remontowych.

Chodziło o montaż ostatnich pięciu rei na których są zawieszone żagle, które właśnie montowane są na masztach. Bez tego statek nie mógł zdobyć odpowiednich dokumentów, pozwalających na powrót żaglowca wraz z załogą do Polski.

– Do załatwienia jest jeszcze kilka dokumentów. Formalności zamierzamy dopełnić jutro. Potem już możemy wyruszać w podróż do kraju – mówi pierwszy oficer Bartłomiej Skwara.

Na pokładzie trwają ponadto intensywne prace porządkowe. Żaglowiec musi godnie zawinąć do swojego portu macierzystego, którym jest Szczecin. Powinno to nastąpić w nocy z 30 czerwca na 1 lipca, w dniu przejęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej. Przez ostatnich kilka dni na pokład przyjeżdżała tzw. załoga szkieletowa, która sprowadzi żaglowiec do kraju.

Autor: Piotr Dobroniak

Zdjęcie: Mateusz Potemski

Źródło: [eLondyn](#)